Miasto Toruń

URZĄDZAMY

PARK PRZY CHMIELNEJ

KONSULTACJE SPOŁECZNE
Wpływamy na Toruń

raport

Konsultacje społeczne
w sprawie zagospodarowania parku przy ul. Chmielnej

październik 2017 r.

Miasto Toruń

KONSULTACJE SPOŁECZNE
Wpływamy na Toruń

Spis treści

Termin 3
Liczba uczestników 3
Organizatorzy 3
Przedmiot konsultacji 3
Przebieg 3
Akcja informacyjno-promocyjna 8
Koszty....9
Uwagi 10
Uwagi zgłoszone na spotkaniu z mieszkańcami 11
Uwagi przesłane drogą elektroniczną 13
Podsumowanie 26
Załącznik 27

Termin

14 września – 6 października 2017 r.

Liczba uczestników

ok. 40 osób uczestniczyło w spotkaniu konsultacyjnym (w tym 33 osoby, które wpisały swoje nazwiska na liście obecności)
7 osób zgłosiło uwagi drogą elektroniczną.

Organizatorzy

Wydział Komunikacji Społecznej i Informacji Urzędu Miasta Torunia we współpracy z Miejską Pracownią Urbanistyczną oraz Wydziałem Środowiska i Zieleni.

Przedmiot konsultacji

Park przy ul. Chmielnej to niewielki teren zieleni położony między ulicami: Słoneczną oraz Fasolową. Obecnie stanowi on niezagospodarowany obszar, z którego najczęściej korzystają mieszkańcy posiadający psy, a także osoby docierające z okolicy do przystanku autobusowego linii nr 27. W 2016 r. mieszkańcy zaproponowali zagospodarowanie tego obszaru zieleni w ramach budżetu partycypacyjnego na 2017 r. Zaproponowano wówczas przekształcenie terenu w skwer rekreacyjno-sportowy (instalacja ławek, budowa boiska do badmintona, piłki nożnej, siłowni zewnętrznej oraz placu zabaw). Projekt uzyskał 1064 głosy poparcia. Z kolei do budżetu partycypacyjnego na 2018 r. został złożony wniosek polegający na urządzeniu w tym miejscu, na pozostałym terenie, wybiegu dla psów oraz zwiększeniu liczby urządzeń w siłowni zewnętrznej, a także przeprowadzenia chodnika we wskazanej części parku. **Ten pomysł mieszkańców zdobył 617 głosów** i został przez nich wybrany do realizacji. Jeszcze przed głosowaniem grupa mieszkańców zgłosiła protest wobec tej drugiej inwestycji - w szczególności wobec budowy w tym miejscu wybiegu dla psów. Umieszczając na liście do głosowania projekt budowy wybiegu dla psów Urząd Miasta Torunia zastrzegł, że realizacja będzie poprzedzona konsultacjami społecznymi.

Przebieg

Harmonogram konsultacji społecznych

- 14 września 2017 r. - początek konsultacji społecznych
- 14 września - 6 października 2017 r. - zgłaszanie uwag drogą elektroniczną
- 20 września 2017 r. - spotkanie z mieszkańcami
- 6 października 2017 r. - zakończenie konsultacji społecznych

I. Spotkanie konsultacyjne

Spotkanie, zaplanowane na dzień 20 września 2017 r. o godz. 17.00, zostało poprzedzone zaproszeniem na spacer badawczy głównych interesariuszy procesu - osób sprzeciwiających się realizacji inwestycji oraz wnioskodawcy, który złożył wniosek do budżetu partycypacyjnego.

Spacer odbył się godzinę przed spotkaniem, o godz. 16.00. Podczas spaceru zainteresowani przedstawili swoje argumenty. Sprzeciwiający się inwestycji wskazali na problem związany z psimi odchodami, które są w pobliżu ich posesji. Dwie nieruchomości, których są właścicielami, sąsiadują z wąską drogą prowadzącą do parku. Droga ta nierzadko jest zanieczyszczana przez psy przechodzące tamtędy ze swoimi właścicielami, którzy nie sprzątają po swoich pupilach. **Zdaniem zebranych wybudowanie wybiegu dla psów w pobliżu posesji spowoduje jeszcze częstsze użytkowanie tej wąskiej drogi przez mieszkańców i ich psy, które będą załatwiać się także w drodze na wybieg.** Dodatkowo zdaniem przeciwników inwestycji wybieg dla psów to miejsce, w którym **gromadzą się nieprzyjemne zapachy**, a **w sąsiedztwie ma być zlokalizowany plac zabaw dla dzieci**. Tak bliskie sąsiedztwo tych dwóch funkcji jest ich zdaniem wykluczone.

Zwolennicy inwestycji wskazywali na możliwość podniesienia wartości estetycznej parku, z którego po rewitalizacji będzie mogła korzystać większa ilość mieszkańców, a **wybieg dla psów pozwoli na uporządkowanie terenu**, na którym psy będą miały wyznaczony obszar i nie będą zanieczyszczać pozostałego gruntu.

Do zaproszonych osób przyłączyli się także inni mieszkańcy, którzy wyrazili swoje oburzenie stanem zanieczyszczenia terenu przez psie odchody. Dyskusja zakończyła się wzajemnymi oskarżeniami

pomiędzy zebranymi o niedbanie o czystość w parku, pozostawianie psich odchodów i butelek po alkoholu.
O godz. 17:00 w Szkole Podstawowej nr 9 przy ul. Rzepakowej 7/9 odbyło się spotkanie z mieszkańcami.
W spotkaniu wzięli udział:

- Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji
- Tomasz Kozłowski, kierownik Referatu Zieleni Wydziału Środowiska i Zieleni
- Architekt Artur Fryszka i projektant Piotr Świrzyński

oraz mieszkańcy, w tym uczestnicy spaceru.

Spotkanie rozpoczęto od krótkich wypowiedzi mieszkańców, których poproszono o ocenę proponowanych funkcji na terenie parku. Wypowiedzi skupiły się przede wszystkim wokół kwestii budowy wybiegu dla psów.

Przeciwnicy budowy wybiegu zwracali uwagę na zanieczyszczenie terenu, hałas, smród związany z wybiegiem, zagrożenie bezpieczeństwa, niewłaściwe sąsiedztwo jakim jest wybieg dla placu zabaw czy boiska. Jeden z mieszkańców wystąpił także z propozycją zamknięcia wąskiego przejścia przy ul. Narcyzowej prowadzącego do parku. Zwrócił uwagę na zanieczyszczenia i psie odchody znajdujące się na wąskim pasie gminnej drogi, która jest uczęszczana przez właścicieli psów.

Zwolennicy wskazywali na możliwość ucywilizowania terenu poprzez realizację omawianego projektu, a w budowie wybiegu upatrywali szansę na poprawę czystości terenu parkowego.

Następnie projektant Piotr Świrzyński omówił założenia opracowanej koncepcji zagospodarowania terenu przy ul. Chmielnej. Zwrócił uwagę, że budowa wybiegu dla psów uporządkuje teren, ciągi piesze będą czyste, bo pies będzie załatwiał się na wybiegu.

Architekt Artur Fryszka przedstawił mieszkańcom alternatywne funkcje, jakie mogłyby pojawić się w zastępstwie wybiegu dla psów. Zaproponowano miejsce z leżakami (tzw. „dziką plażę"), stół do ping-ponga, bulodrom, linarium, stół do szachów.

Kolejnym punktem spotkania była praca warsztatowa przy stolikach. Mieszkańcy podzielili się na grupy i wspólnie wskazywali preferowane funkcje na kartach z wydrukowaną ortofotomapą zawierającą zdjęcie konsultowanego terenu. Mieszkańcy mogli dowolnie przyklejać kartki wskazujące poszczególne funkcje, które mogli lokalizować według własnych potrzeb. Poniżej zostały zamieszczone zdjęcia ilustrujące wyniki pracy warsztatowej poszczególnych grup:

UL. SŁONECZNA
SIŁOWNIA
UL. LNIANA
BOISKO DO BADMINTONA
PLAC ZABAW
BOISKO PIŁKARSKIE
UL. NARCYZOWA
UL. CHMIELNA
SKWER REKREACYJNY PRZY UL. CHMIELNEJ NA WRZOSACH
GRANICA OPRACOWANIA

UL. SŁONECZNA
SIŁOWNIA
UL. LNIANA
BOISKO DO BADMINTONA
PLAC ZABAW
BOISKO PIŁKARSKIE
LINARIUM
UL. NARCYZOWA
UL. CHMIELNA
SKWER REKREACYJNY PRZY UL. CHMIELNEJ NA WRZOSACH
GRANICA OPRACOWANIA

UL. SŁONECZNA
UL. LNIANA
BOISKO DO BADMINTONA
PLAC ZABAW
BOISKO PIŁKARSKIE
UL. NARCYZOWA
UL. CHMIELNA
SKWER REKREACYJNY PRZY UL. CHMIELNEJ NA WRZOSACH
GRANICA OPRACOWANIA

UL. SŁONECZNA
UL. LNIANA
SIŁOWNIA
BOISKO DO BADMINTONA
PLAC ZABAW
BOISKO PIŁKARSKIE
UL. NARCYZOWA
UL. CHMIELNA
SKWER REKREACYJNY PRZY UL. CHMIELNEJ NA WRZOSACH
GRANICA OPRACOWANIA

Pracowało pięć grup roboczych, przy czym jedna z nich była przeciwna budowie wybiegu dla psów, pozostałe były zwolennikami tego pomysłu. Należy dodać, że grupę przeciwników tworzyli mieszkańcy domów sąsiadujących z terenem inwestycji.

Grupy zwolenników budowy wybiegu proponowały m.in. maksymalne odsunięcie wybiegu od zabudowań, aby był jak najbliżej boiska do piłki nożnej oraz wprowadzenie dodatkowych nasadzeń, zieleni, która wyciszy teren. Grupa przeciwników proponowała zastąpienie wybiegu innymi funkcjami rekreacyjnymi la mieszkańców.

II. Konsultacje internetowe

Do 6 października 2017 r. można było przesyłać uwagi drogą elektroniczną. Z tej możliwości skorzystało 7 osób.

Akcja informacyjno -promocyjna

Konsultacjom społecznym towarzyszyła akcja informacyjna skierowana do mieszkańców. Zastosowano następujące narzędzia komunikacyjne:

- ✓ serwisy internetowe Urzędu Miasta Torunia (www.torun.pl, www.konsultacje.torun.pl, www.um.torun.pl)
- ✓ serwis społecznościowy Facebook
- ✓ plakaty w punktach użyteczności publicznej i na przystanku autobusowym przy ul. Słonecznej
- ✓ informacje w mediach lokalnych

Plakaty zamieszczone na wiacie przystankowej przy ul. Słonecznej

Plakat zamieszczony na drzwiach sklepu spożywczego przy ul. Słonecznej

Koszty

Koszty przeprowadzenia konsultacji wyniosły 660,00 zł brutto.
Na powyższą kwotę składają się:

- nagłośnienie spotkania – 360,00 zł brutto
- wydruki materiałów do pracy warsztatowej dla uczestników spotkania – 300,00 zł brutto

Uwagi

Podczas spotkania z mieszkańcami pojawiło się wiele uwag dotyczących konsultowanej kwestii. Osoby, które nie mogły uczestniczyć w spotkaniu, miały możliwość przesłania uwag drogą elektroniczną – z takiej formy kontaktu skorzystało 7 mieszkańców.

Szczegółowe zestawienie uwag i opinii znajduje się w poniższych tabelach:

I. Zestawienie opinii zgłoszonych w trakcie spotkania
II. Zestawienie opinii zgłoszonych drogą elektroniczną

Uwagi

I. Uwagi zgłoszone na spotkaniu w dniu 20 września 2017 r.

Lp.	Propozycja/Uwaga	Odpowiedź
1.	Proponuję zamknąć przejście przy ul. Narcyzowej prowadzące do parku. Psie odchody pozostają na mojej posesji. Mieszkańcy nie sprzątają po swoich psach, teren jest zaniedbany. Psie odchody zostają przy posesjach, wszędzie jest smród. Z uwagi na pozostawione odchody mieszkańcy, chcący przejść do parku, nie mogą skorzystać z przejścia przy ul. Narcyzowej. Weźmy pod uwagę rodziców idących z wózkiem dziecięcym, odchody pozostają na kołach wózka. Zwrócenie uwagi właścicielowi psa spotyka się ze złośliwością. Najważniejsza jest kultura osobista osób, które posiadają zwierzęta. Park powinien być tak zagospodarowany, aby służył ludziom, a nie psom. Nie trafiają do mnie argumenty wskazujące, że i tak, bez względu na to, czy będzie wybieg czy go nie będzie, psy będą przechodziły przejściem przy ul. Narcyzowej. Osobiście zajmę się tym, aby te psy nie przechodziły tym przejściem.	Przejście pełni obecnie funkcję dojścia „na skróty” na teren parku. W pewnych okolicznościach może być też wykorzystywane jako droga ewakuacyjna. Pierwotnie był to znacznie szerszy dojazd, ale z biegiem lat sąsiadująca posesja została poszerzona i rozbudowana z wykorzystaniem części tego terenu. Miasto nie ma obecnie planów zamknięcia tego przejścia. Natomiast właściciele sąsiadujących nieruchomości mogą wystąpić z wnioskiem o wykup tego terenu - jeżeli taki wniosek wpłynie zostanie rozpatrzony.
2.	Projekt, na który głosowaliśmy w budżecie partycypacyjnym na rok 2017, nie zawierał elementów, które teraz są przedstawione w koncepcji - nie było boiska. Urząd chce nam teraz wcisnąć coś, o czym nie wiedzieliśmy wcześniej.	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Na liście projektów poddanych pod głosowanie w ramach budżetu partycypacyjnego na 2017 r. został zamieszczony także projekt nr W0060 „Skwer rekreacyjny przy ul. Chmielnej”. Osoby chcące oddać głos na dany projekt miały możliwość wglądu do treści wniosku wnioskodawcy na stronie internetowej www.torun.pl/bp. W przypadku wniosku dotyczącego skweru rekreacyjnego przy ul. Chmielnej wskazano elementy zagospodarowania, jakie są zaplanowane w przypadku realizacji inwestycji: **boisko do badmintona**,

		siłownia zewnętrzna, plac zabaw, ławki parkowe, **boisko do piłki nożnej**. Wskazane funkcje zostały wprowadzone do koncepcji **zgodnie z wnioskiem** osób składających projekt.
3.	Wybiegi są w kilkunastu miejscach w Toruniu, to teren ogrodzony, z koszami w środku, właściciele psów sprzątają po swoich psach. Chcemy uporządkować sprawy, tymczasem psie kupy, butelki, śmieci są wszędzie. Proponuję, aby wybieg przenieść w pobliże boiska piłkarskiego, aby nie przeszkadzał sąsiadom.	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.
4.	Park, który jest obecnie, jest dla psów, nie dla dzieci. Dzieci bawią się na naszych działkach, bo boją się wyjść do parku.	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.

II. Uwagi zgłoszone drogą elektroniczną

Lp.	Propozycja/Uwaga	Odpowiedź
1.	Witam. Jest mi bardzo dobrze znany temat, mieszkam na Wrzosach i jestem szczęśliwą posiadaczką cudnego pieska rasy labrador. Dziwi mnie postępowanie niektórych ludzi...przede wszystkim tych oponujących przeciwko wybiegowi dla psów. Projekt przeszedł a oni nadal robią problemy...a przecież myśląc logicznie to głównie dla nich jest to świetne rozwiązanie.. przecież skoro boją się psów, to chyba nie ma lepszego rozwiązania jak wytyczyć miejsce i ogrodzić je. Wtedy nasze pieski będą szczęśliwsze, a ci co się boją....mogą spokojnie spędzać wolny czas na siłowni obok, a dzieci bawić się na placyku zabaw. Pozdrawiam i po raz kolejny zgłaszam swój głos ZA PSIM WYBIEGIEM	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.
2.	Chciałbym podzielić się kilkoma spostrzeżeniami odnoszącymi się do projektu budowy parku przy Chmielnej. Jestem mieszkańcem tej ulicy od 20 lat. Bardzo mnie i moją rodzinę ucieszył fakt, że park będzie zagospodarowany i będzie służył mieszkańcom. Kiedyś był tam plac zabaw, potem młodzież zaadaptowała kawałek parku na boisko, zrobiła bramki. Głosowaliśmy na pomysł przywrócenia funkcji rekreacyjnej i placu zabaw dla dzieci. Przyznam, że bardzo nas zaskoczył fakt, że w pobliżu placu zabaw ma być wybieg dla psów. W tym całym konflikcie „interesów" i wizji dotyczących tego miejsca, najmniej są winne psy. Wydaje mi się, że w gruncie rzeczy problem nie jest po stronie zwierzaków, ale opiekunów tych czworonogów. Grupa osób upodobała sobie kawałek parku i przychodzi tam z psami. Niby wszystko dobrze, ale psy puszczane luzem i dzieci bawiące się w parku, jeżdżące na rowerze, grające w piłkę, rodzice spacerujący z wózkami to nie jest najlepsze połączenie. Przedstawię kilka faktów, zawsze można je sprawdzić:	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.

	1.Pies atakuje 3 letniego wnuka Pani Walerych, w ostatniej chwili babcia przekłada dziecko przez płot. 2.Pani Bułanowska na spacerze z dzieckiem zaatakowana przez psa, w ostatniej chwili bierze dziecko na rękę, ucieka do domu. Matka dziecka próbuje dowiedzieć się o dane właściciela pasa, celem zgłoszenia sprawy na Policję (bezskutecznie). 3.Pan Witkowski razem z dwoma wnukami przechodząc przez chodnik w parku zaatakowany przez psa, musiał bronić dzieci. Prosił właścicieli o zabranie psów, bezskutecznie. Twierdzili, że nic się nie dzieje. 4.Pan Gruszczyński wielokrotnie stawał w obronie swoich dzieci, do których dobiegały psy, właściciele nie reagowali. To kilka przykładów , jest ich więcej. Bardzo mi trudno sobie wyobrazić, że wybieg dla psów i plac zabaw z boiskiem w niedalekim sąsiedztwie od siebie to dobre rozwiązanie. Dzieci będą chciały korzystać z palcu zabaw czy boiska, inni mieszkańcy z siłowni, do tego opiekunowie psów ze swoimi zwierzętami będą przychodzili na wybieg. Wszystko to na jednym terenie, na jednym chodniku, w nieznacznych odległościach od siebie. Jeżeli już teraz ma miejsce tyle niebezpiecznych zdarzeń z psami, które podbiegają, szczekają, atakują dzieci, to co będzie, gdy zwierząt będzie kilkakrotnie więcej i ludzi korzystających z parku też. Jest tylko kwestią czasu, kiedy dojdzie do jakiegoś groźnego incydentu. Nasze dzieci boją się przechodzić chodnikiem, jeździć na rowerze czy przebywać na ulicy przed domami, ze względu właśnie na psy. Jeżeli dojdzie do budowy wybiegu dla psów, czy z placu zabaw będą chętnie korzystać najmłodsi?, przecież będą musieli tam jakoś dotrzeć. Jak to zrobią jeżeli już teraz jest problem ze swobodnym spacerowaniem przez park. Dorośli także często boją się reakcji czworonogów. Czy jak będzie ich dużo więcej w jednym miejscu problem zniknie? Nastawienie opiekunów zwierząt do przechodniów jest co najmniej dziwne, cytuję „ Pani się nie boi, pies nic nie zrobi, trochę poszczeka i nic więcej”, proszę to wytłumaczyć małemu dziecku, które z krzykiem ucieka przed psem. Myślę, że wybieg dla psów i plac zabaw dla dzieci w tak małej odległości od siebie to bardzo złe rozwiązanie. Park ma służyć mieszkańcom, ma być miejscem gdzie miło można spędzić czas, cieszyć się z infrastruktury i z tego, że miasto myśli o swoich mieszkańcach. Niepotrzebne są konflikty. Teraz mamy problem z opiekunami zwierząt,	

	raz jest lepiej raz gorzej, ale gdy wybieg dla psów powstanie, to problem może się tylko nasilić. Ogrodzenie nie załatwi sprawy. Nie jestem za tym, żeby psy nie miały swojego miejsca. Tym zwierzętom też się należy odpowiednie wsparcie. Uważam jednak, że należy znaleźć inny teren dla czworonogów, taki z dala od placów zabaw i boisk. Teraz obserwujemy, że psy źle reagują na biegające czy jeżdżące na rowerze dzieci. Ze swoim dzieckiem z ulicy Chmielnej przez wiele lat na plac zabaw jeździłem wózkiem na ulice Legionów, ponieważ w parku takiego miejsca nie było. Teraz, jak powstanie plac zabaw i wybieg dla psów na jednym terenie, dzieci z naszej ulicy nie będą z niego korzystać, ponieważ to będzie niebezpieczne. Prosiłbym władze miasta o wzięcie moich i całej mojej rodziny argumentów pod uwagę, jako mieszkańców tej ulicy. Proszę również o wykonanie wybiegu dla psów, tylko w innym miejscu, tam gdzie nasze dzieci i my sami nie będziemy narażeni na ataki czworonogów i niepotrzebne kłótnie i zatargi z opiekunami zwierząt. W czasie konsultacji społecznych w szkole, Pan Dyrektor Wydziału powiedział, że w sumie odnieśliśmy „fiasko" i nic nie udało się konkretnego ustalić – ale…. Teraz do Pana Dyrektora – dzięki temu, że miasto zorganizowało to spotkanie, miałem okazję lepiej poznać moich sąsiadów, zintegrować się z nimi, co uważam za duży plus i dziękuję Panu Dyrektorowi za to właśnie. Bardzo mi odpowiadało podejście Pana Dyrektora do rozwiązania całej sprawy, był obiektywny. Na koniec chciałbym powiedzieć, że w tej całej sprawie staram się zrozumieć właścicieli psów. Jednak dla mnie, mojej rodziny i pewnie innych mieszkańców okolicznych ulic dobro i bezpieczeństwo naszych dzieci i nas samych jest najważniejszą i priorytetową sprawą. Moim marzeniem jest aby ten park przy ulicy Chmielnej był przyjaznym miejscem dla wszystkich, gdzie każdy może korzystać w pełni z boiska, placu zabaw i siłowni, gdzie nie musi się nikt martwić o swoje bezpieczeństwo. Teraz z parku korzysta kilka psów i jest bardzo nieprzyjemnie, strach pomyśleć jak będzie to wyglądać, gdy zwierząt będzie znacznie więcej.	
3.	Głosuję za tym projektem w 100 procentach, popieram, rewelacja.	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury

		budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.
4.	Jestem za wybiegiem dla psów przy ulicy Chmielnej.	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.
5.	Popieram projekt przy ul. Chmielnej na rok 2018.	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w

		zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.
6.	Korzystając z takiej możliwości, pragnę napisać „kilka zdań" odnośnie „Budżetu partycypacyjnego na rok 2018". Dokładniej rzecz ujmując, spornego elementu, jaki miałby powstać w ramach projektu, w parku na Wrzosach. I oczywiście, mowa tu o wybiegu dla psów. Niezależnie od tego, że uczestniczyłam w spotkaniu, tzw. konsultacjach społecznych, zarówno w parku, w miejscu, gdzie miałaby nastąpić realizacja tego projektu, jak i również w SP nr 9 w Toruniu, gdzie zorganizowano te konsultacje, to także tu w tym miejscu, drogą email-ową, pozwolę sobie pozostawić ślad, wyrazić zdanie. Nie jest moim celem, powtarzanie tych wszystkich, choć oczywiście w pełni uzasadnionych argumentów, przeciw powstaniu w tym miejscu obiektu, jakim jest wybieg dla psów. I mowa tu o masie argumentów, wskazanych przeze mnie, jak i również innych uczestników konsultacji, które padły, zarówno w tym parku, jaki i w SP nr 9. Chciałabym jedynie wskazać, może uzupełnić o pewne elementy, ponieważ, „dziś", ważą się losy tego parku, to jaka będzie jego przyszłość, jak on będzie wyglądał, jaką będzie pełnił funkcję. Pojawiają się zasadnicze pytania. Czy będzie on dla ludzi, od najmłodszych do najstarszych, aby mogli spędzać tu czas, znajdując w nim coś dla siebie, czy też tak, jak chce kilka osób, będzie przeznaczony dla zwierząt, a dokładniej rzecz ujmując, dla wygody właścicieli psów. I takie będzie jego przeznaczenie? Jestem absolutnym zwolennikiem tego pierwszego rozwiązania. Tej pierwszej i słusznej wizji. Natomiast na drugą opcję, absolutnie nie ma zgody. I konsultacje, które się odbyły, pokazały skalę sprzeciwu, wobec wybiegu dla psów i to jak duża ilość osób, jest podobnego zdania. I trudno jest posądzić mnie o brak obiektywizmu, o stronniczość, o jakąkolwiek niechęć do psów, do zwierząt i tym samym niechęć do tego typu obiektów, ponieważ psy, w	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.

	moim życiu, w moim domu, były zawsze, są i będą. Trudno nie zgodzić się z głosami, zarówno zwolenników jak i przeciwników powstania wybiegu dla psów, bo tu wydaje się być zgoda, że od lat stan tego miejsca, tego parku, jego zastosowanie, to, co się w nim dzieje, delikatnie rzecz ujmując, pozostawia wiele do życzenia. Zarówno pod względem wizualnym, zapachowym, jak i bezpieczeństwa. I to, co z uporem powtarzam i będę powtarzać nadal, nie wchodząc w szczegółowe opisy, bo wiele o tym było już mówione i pisane, nie tylko terenu tego parku, ale i także wąskiego przejścia, które prowadzi do tego parku, od strony ulicy Narcyzowej, a także okolice wszystkich posesji graniczących z tym parkiem. Jedna wielka toaleta dla zwierząt i dla ludzi, że trudno przejść, aby w coś nie wdepnąć. Miejsce spożywania alkoholu i nie tylko alkoholu. Dodatkowe atrakcje, po których pozostają zużyte prezerwatywy. Wandalizmu, co ewidentnie obrazuje chociażby stan wiaty, przystanku autobusowego znajdujący się na granicy ulicy Słonecznej a tego właśnie parku. Wiaty przystanku autobusowego, która jest regularnie demolowana. Nie wspominając już o zdarzeniach w tym miejscu, gdzie w tym temacie KMP w Toruniu mogłaby zapewne zająć stanowisko. Należy zauważyć, że nie jest to pierwsza próba realizowania jakiś tam projektów w tym parku. I mowa tu, nie tylko o okresie funkcjonowania budżetu partycypacyjnego w Toruniu. Bo przecież także wcześniej, wiele lat temu, kiedy instytucja budżetu partycypacyjnego, w naszym mieście, co więcej, w Polsce, nie funkcjonowała, były już ambitne plany, były projekty co do tego parku. Miały one być realizowane, choć ostatecznie, nie miały one swojego finału w praktyce. I na planach i zapewnieniach się skończyło. Inne czasy, nowa jakość, a więc budżet partycypacyjny, który funkcjonuje od kilku lat w naszym mieście. W ramach budżetu partycypacyjnego na rok 2017, zgodnie z planami, miały zostać wykonane prace w tym parku. Wolnymi krokami, zbliża się już koniec roku 2017, a projekt, który z formalnego punktu widzenia, powinien być w fazie realizacji, co więcej zaawansowanej realizacji, a może i	

	już ukończony, to nawet nie został rozpoczęty. I nagle dowiadujemy się, że pojawił się pomysł powstania w tym miejscu wybiegu dla psów, już w ramach budżetu partycypacyjnego, już na rok 2018. I niestety, ale tłumaczenia urzędników, że sytuacja wygląda tak, a nie inaczej, ponieważ jedno ma wpływ na drugie, to mało przekonujące tłumaczenia. I chyba nikogo, to nie przekonało. Idąc tym torem rozumowania, to może pozostawmy ten park, jeszcze kilka, może kilkanaście lat, a może kilkadziesiąt, wyłącznie w fazie projektowania, zmieniajmy, co jakiś czas projekty, plany, wytyczne dla projektantów, co jak można było usłyszeć miało już miejsce, nie róbmy nic w tym parku, bo przecież pojawią się nowe pomysły. A przecież ewentualna chęć zrealizowania nowych elementów, rozważania ich realizacji, będzie niewątpliwie zależeć od innych elementów. Zawsze będzie tak, że chcąc coś zrobić, będzie jedno zależeć od drugiego. W mniejszym lub w większym stopniu, ale będzie. Tylko, że w ten sposób, dochodzimy do absurdu. Natomiast jeżeli chodzi o wybieg dla psów. Sporny pomysł, który nie zyskał akceptacji najbliższych mieszkańców, a mimo to był forsowany i przechodził poszczególne etapy. Tu również należy wspomnieć o bardzo niejasnym procesie informowania i zachęcania do głosowania. Wiele osób wskazywało na fakt, że zarówno w kościele, jak i w szkole informowano o głosowaniu na projekt jako plac zabaw. Zachęcano do głosowania na plac zabaw. Tak jakby to było ponowne głosowanie, na ten sam projekt, który był głosowany w ramach budżetu partycypacyjnego na rok 2017. I tak było to odbierane. Nie było mowy o żadnym wybiegu dla psów, co już daje podstawy, aby twierdzić, że wiele osób, głosując, zapewne nawet nie wiedziało, na co głosuje. Niektórzy byli zaskoczeni, że ponownie trzeba głosować na to samo, co dotyczyło budżetu na rok 2017, a co zostało już zaakceptowane. Dociekliwi, a także poinformowani o sytuacji, zadawali konkretne, bardziej szczegółowe pytania. I padały pytania o wybieg dla psów, co spotykało się z konsternacją ze strony osób zachęcających do głosowania. Oczywiście otwartym pozostaje pytanie, czy konsternacja ta wynikała z zaskoczenia, że	

	pytający wiedzą więcej niż agitujący na rzecz danego projektu, czy też wynikało to z innych przyczyn. Ale tego nie rozstrzygniemy. Wiele osób, uczestniczących w konsultacjach, wskazywało tę kwestię, uznając to za niezrozumiałą, wręcz dziwną sytuację. I faktycznie, należy tak to oceniać, bo sytuacja jest dość zastanawiająca i dająca dużo do myślenia. Przechodząc do elementów, które bezwzględnie należy wskazać, aby wybrzmiały one w sposób należyty, czego zabrakło podczas konsultacji, pozwolę sobie rozpocząć od wypowiedzi jednego z uczestników, konsultacji. Osoba ta, podczas spotkania, niestety, ale już pod koniec ich trwania, kiedy pewne osoby opuściły miejsce rozmów, wskazała, na niewłaściwość, czy też kontrowersyjność łączenia placu zabaw, miejsca zabaw dzieci, z wybiegami dla psów. I nie tyle jest tu mowa o niespotykanych tego typu połączeniach, co przyznali sami urzędnicy, a co już samo w sobie, wydaje się wręcz absurdalnym połączeniem, ale o kwestiach psychologicznych i wpływie tego typu połączeń na dzieci. I mowa o dzieciach, bojących się psów, a nawet mówiąc ogólnie zwierząt. Słusznie osoba ta wskazywała na ten problem, ponieważ dokonując tego typu połączenia, dzieci z takim lękiem, nie będą chciały przychodzić do tego parku. Pobyt w takim miejscu, gdzie w sąsiedztwie będą znajdowały się psy, będzie traumatycznym przeżyciem dla takiego dziecka. I nie sądzę, aby jakikolwiek rodzic, w tego typu sytuacji, decydował się przychodzić do tego parku ze swoim dzieckiem i fundować mu zamiast zabawy, stres. Jest rzeczą oczywistą, że takie rodziny, do tego parku nigdy nie wejdą. Więc takim wybiegiem dla psów, eliminujemy pewną grupę dzieci, a więc i rodziny, co w mojej ocenie, byłoby niedopuszczalne. Padła słuszna sugestia, że jeżeli już planuje się tego typu obiekt, to należałoby, w pierwszej kolejności, zasięgnąć opinii specjalistów w tym zakresie. W miarę swoich możliwości, zainteresowałam się tą kwestią. I faktycznie, jest to bardzo słuszny argument, bardzo ważny argument przeciw powstaniu takiego obiektu w tym	

	miejscu i w takim połączeniu. Argument, którego nie wolno pominąć, ponieważ wskazany przez tego pana problem faktycznie ma miejsce. I z tego typu sytuacją, ku mojemu zaskoczeniu, można się spotkać, znacznie częściej niż mogłoby się wydawać. Park ten ma być przede wszystkim dla ludzi. Dla osób w różnym wieku. Dla rodzin, dla dzieci. Takie jest i takie musi być przeznaczenie tego parku. I to są priorytety. Reszta, może być ewentualnie dodatkiem, albo nie ma prawa bytu. I wydaje się, że tego typu obiekt, jakim jest wybieg dla psów, w tym miejscu, w takim zestawieniu, nie ma prawa bytu. Kolejną rzecz, jaką należy poruszyć, to słowo, „kompromis", czy też szukanie rozwiązania, kompromisu, bo rozumiem, że taki cel przyświeca tego typu konsultacjom. Nie będę tu już rozpisywać się o agresywnych reakcjach, wulgarnych odpowiedziach, kiedy zwraca się uwagę właścicielom psów, aby sprzątali po swoich pasach, tym bardziej, kiedy pies zostawia swoje odchody przy posesjach, graniczących z parkiem, czy też w przejściu od ulicy Narcyzowej. Nie będę także, rozpisywać się o celowym i złośliwym działaniu niektórych właścicieli psów, co skutkuje tym, że psy załatwiają swoje potrzeby właśnie pod posesjami graniczącymi z parkiem i przejściem, od ulicy Narcyzowej. Te kwestie były dość jasno powiedziane na konsultacjach. Ale to wiele mówi o możliwości zawierania kompromisów. W mojej ocenie takie zachowania, już pokazują, że nie bardzo jest do tego pole. Idąc dalej, w rozważaniach, na temat kompromisów, a więc do konsultacji, które się odbyły. Nadal trudno jest mówić o kompromisie, kiedy z ust niektórych zagorzałych, zwolenników powstania wybiegu dla psów, można było usłyszeć złośliwe stwierdzenia, że jak nie będzie zgody na powstanie tego obiektu, to nic się nie zmieni. Bo i tak będą przychodzić tu z psami. Psy i tak będą załatwiały swoje potrzeby fizjologiczne w tym miejscu. Czyli będzie tak, jak jest, pełno niesprzątniętych odchów. Bo tak należy chyba rozumieć te wypowiedzi. Kiedy padają tego typu słowa, to aż prosi się zapytać, gdzie tu jest miejsce na kompromis? Gdzie tu jest miejsce na szukanie dobrych rozwiązań, czy też wyjścia z sytuacji? Buta i arogancja i próba narzucenia innym swojej woli, mało ma	

	wspólnego z szukaniem kompromisu. I jego znalezienie, z takim podejściem, wydaje się wręcz mało realne. W tym miejscu należy zdecydowanie stwierdzić, że ze strony zwolenników wybiegu dla psów, absolutnie nie padło nic, co pozwalałoby stwierdzić, że podważono jakikolwiek z argumentów, przeciwników powstania tego obiektu. Wprost przeciwnie. I ostatnia kwestia, która musi być poruszona. Wielokrotnie słyszałam zapewnienia o roli edukacyjnej takiego obiektu wobec właścicieli psów. O roli motywującej właścicieli psów, kiedy to taki obiekt powstaje. Jakie to rzekomo pozytywne skutki płyną z jego powstania. I wiele pięknych słów, zachwalających dobroczynne działanie wybiegów dla psów. Wypowiedzi uczestników konsultacji, którzy mieli orientację, co do tego, jak funkcjonują wybiegi dla psów, jak one wyglądają, absolutnie nie potwierdzały tego optymizmu. Wskazywano na bałagan, odór odchodów, na odchody na terenie wybiegów i w okolicy wybiegów. Że to bardzo źle wygląda. Że nie chcą czegoś takiego obok swoich domów. Trudno było mi się wypowiedzieć w tej kwestii i zająć stanowisko, podczas konsultacji. Zadałam sobie jednak trud, poświęciłam sporo czasu, aby sprawdzić, jak to wygląda w rzeczywistości. W myśl powiedzenia, że jak nie teraz, to kiedy. Postanowiłam zaobserwować, jak wygląda ta edukacja, motywacja i zbawienny wpływ tych obiektów. I zweryfikować, czy przeciwnicy powstania takiego obiektu, nie przesadzają ze swoimi negatywnymi ocenami. Dziś wiem, z czego wynikały te negatywne oceny i z czego wynika ta niechęć do tego typu obiektów. Dziś rozumiem doskonale kategoryczny sprzeciw wobec takiego obiektu, szczególnie w okolicy miejsca zamieszkania, posesji, domu, ale i miejsca zabaw dzieci, miejsca odpoczynku. Mówienie o roli edukacyjnej dla właścicieli czworonogów, o jakiejś motywacji, o dyscyplinowaniu się wzajemnym, jest delikatnie mówiąc żartem. Takie przedstawianie sprawy wynika albo z niewiedzy, albo jest zaklinaniem rzeczywistości. I zastanawiam się, na podstawie jakich danych, w oparciu o jakie informacje, tego typu optymizm i punkt widzenia, że te miejsca odgrywają tak pozytywną rolę? Bo wystarczy tylko się zainteresować, oczywiście przy poświęceniu jakieś ilości czasu,	

	żeby mieć obraz sytuacji i dostrzec, że taki obiekt nie spełnia absolutnie takiej roli, jaką mu się przypisuje lub stara mu się przypisać. Właściciele psów, wraz ze swoimi psami, chodzą po terenie przyległym do wybiegu dla psów, podczas kiedy na wybiegu nie znajduje się żaden pies. Na terenie przyległym, do wybiegu, psy załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne i właściciele nie sprzątając tego, oddalają się. Nic nowego, fakt. Na terenie przyległym do wybiegu masa niesprzątanych odchodów, czyli można rzec tradycyjnie. Oczywiście, na ten wybieg wchodzą właściciele z psami. Bez wątpienia tak jest. Świadczy o tym masa odchodów, znajdujących się na terenie wybiegu, które nie są sprzątane. Z tego wybiegu, jego elementów, ławek znajdujących się na nim, jak można zauważyć, korzystają także osoby spożywające alkohol, o czym świadczą butelki raz puszki po alkoholach. Nie brakuje także wszelkiego rodzaju worków foliowych, reklamówek i innych odpadów z tzw. „imprez". Swoją drogą ciekawe miejsce na takie spotkania i imprezy. Ale cóż. Masa dziur, że nie trudno o kontuzję, czy to u zwierzęcia, czy u człowieka. Niekoszona trawa, bardzo długa, już leżąca. Pokrzywione śmietniki. I spora ilość przemieszczającej się sierści. Szare, smutne, brudne miejsca, z masą dziur, śmieci. A przed wejściem, na wybieg, witały niesprzątnięte, w dodatku przydeptane odchody. I to w okolicy Urzędu Miasta Torunia. Czyli w centrum miasta, na jednym z głównych szlaków komunikacyjnych. Generalnie, szkoda słów. Niezależnie od powyższego, należy także zauważyć, jaka jest odległość budynków mieszkalnych od wybiegów dla psów, a jaka byłaby w tym parku na Wrzosach, czy też brak sąsiedztwa w postaci placów zabaw dla dzieci. Mówi się o roli edukacyjnej, takiego wybiegu, co jest oczywistym nieporozumieniem. Ja proponuję każdemu, kto głosi takie teorie, również urzędnikom, aby poświecić czas, udać się w te miejsca, gdzie znajdują się wybiegi i przekonać się jak wygląda ta rola edukacyjna, motywacyjna, itd. Przekonać się na własne oczy. Być może takie były nadzieje, kiedy powstawały te obiekty, że spełnią taką rolę, ale fakty mówią same za siebie. Niestety. I szczerze mówiąc, to trochę trudno się dziwić, że jest tak, jak jest, kiedy patrzy się chociażby na parametry tych wybiegów.	

	Ale to już inny temat. Reasumując, to należy stwierdzić, że cała ta sytuacja, przyniosła niestety wiele złego. Bo trudno jest nazwać czymś dobrym, kiedy nastąpiły podziały i konflikt sąsiedzki, związany z wybiegiem dla psów. Natomiast konsultacje te niewątpliwie przeniosły coś dobrego. I z całą pewnością, nie jest to kompromis, żeby nie było wątpliwości. Bo ze strony mieszkańców, graniczących z tym miejscem, ale i nie tylko graniczących z tym miejscem, co należy podkreślić, na powstanie takiego obiektu, jakim jest wybieg dla psów, w tym parku, zgody nie ma, co zostało zdecydowanie powiedziane. Konsultacje te pokazały, jak duży jest sprzeciw wobec wybiegu dla psów. Że to nie jest tak, jak sugerowano, iż przeciwne temu są włącznie trzy rodziny, które podpisały się pod skierowanym pismem do Prezydenta Miasta Torunia, wskazując na swój sprzeciw. A które będzie można zlekceważyć i nie należy się tym przejmować, co można było usłyszeć. Sytuacja okazała się nie taka prosta, ponieważ konsultacje te pokazały, jak wiele osób, jak wiele rodzin, oficjalnie wyraziło swój sprzeciw wobec takich pomysłów, co wydaje się, zaskoczyło samych zwolenników tego pomysłu, ale chyba i także urzędników. Sam pomysłodawca sprawiał wrażenie dość zaskoczonego aż tak dużym sprzeciwem. I trudno się dziwić temu zaskoczeniu, skoro do takich spraw, podchodzi się w sposób, w jaki to uczyniono. Mieszkańcy chcą, aby ten park był miejscem, gdzie można spędzić czas, gdzie będą przychodzić całe rodziny, dzieci, osoby w różnym wieku. Ma to być miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Czy to preferując aktywny odpoczynek, czy też najzwyczajniej chcąc posiedzieć wśród drzew. I wbrew ironicznym uwagom, na które pozwolili sobie niektórzy z projektantów, podczas wypowiedzi, w trakcie trwania konsultacji, a które należy określić, jako niepotrzebne, chociażby to, że stół do tenisa stołowego, może służyć do różnych celów lub też piłeczka do tenisa stołowego także hałasuje, pozostawię bez komentarza. Bo jeżeli takie wypowiedzi miały do czegoś przekonać, to dość słabo to wyszło, bo i śmieszne tak sobie i absurdalnie, nie wspominając już o tym, że chyba nie taka powinna być rola tych osób.	

	Mając na uwadze te wszystkie argumenty, które padły ze strony przeciwników, na konsultacjach społecznych, zarówno na spotkaniu w parku, jak i w SP nr 9, tego, jakie panują realia oraz tego, na co wskazałam powyżej, nie wyobrażam sobie i nie jestem w tym odosobniona, aby taki obiekt mógł powstać, czy też, aby urzędnicy zdecydowali się, na jego realizację. To byłby dowód ignorancji, lekceważenia i byłaby to sytuacja nie do przyjęcia i z całą pełnością nie do zaakceptowania.	
7.	Proponuję zorganizowanie miejsca dla psów w innym miejscu, a park tak zagospodarować, aby właścicielom nie dać szansy dalszego traktowania parku jako wychodka dla swoich czworonogów. Widzę tu stół do ping - ponga, street workout, panele edukacyjne, stół do szachów, ławki że stolikami i obsadzenie parku dużą ilością różnych krzewów i kwiatami.	**Paweł Piotrowicz, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji** Propozycja budowy wybiegu dla psów budzi sprzeciw mieszkańców, których domy sąsiadują z tą inwestycją. W opinii WKSiI zadania realizowane w ramach procedury budżetu partycypacyjnego nie powinny budzić animozji społecznych, a jeżeli tego typu problemy występują, powinny być one rozwiązywane za nasadzie wzajemnych uzgodnień między stronami i kompromisów. Ponieważ w tym przypadku nie dochodzi do zbliżenia stanowisk WKSiI zaproponuje odstąpienie od realizacji tego projektu w zakresie budowy wybiegu dla psów i poszukanie wspólnie z mieszkańcami alternatywnego zadania.

Podsumowanie

Konsultacje społeczne „URZĄDZAMY PARK PRZY CHMIELNEJ" umożliwiły mieszkańcom przedstawienie własnych opinii na temat zagospodarowania parku na Wrzosach. Wiele uwag mieszkańców osiedla wyraża zdecydowany sprzeciw przeciwko budowie wybiegu dla psów przy ul. Chmielnej. Mieszkańcy obawiają się hałasu, braku należytej staranności ze strony właścicieli psów, sąsiedztwa wybiegu przy placu zabaw dla dzieci. Kwestia bezpieczeństwa dzieci jest dla mieszkańców niezwykle istotna. Wielu z nich zwracało uwagę, że wybieg dla psów nie powinien znaleźć się w sąsiedztwie przestrzeni, gdzie bawią się dzieci. Dodatkowo argumentem przeciwników inwestycji jest fakt, że większość mieszkańców posiadających nieruchomość w sąsiedztwie parku wyprowadza psy w pobliskim lesie.

Należy zwrócić uwagę, że osiedle Wrzosy charakteryzuje się dużą gęstością zabudowy, która powoduje, że próba znalezienia alternatywnej lokalizacji dla wybiegu również wiązałaby się z protestem mieszkańców, którzy mieliby wybieg blisko swojej posesji. Z uwagi na wyraźny opór grupy mieszkańców przeciwko lokalizacji wybiegu dla psów na terenie parku przy ul. Chmielnej i brak możliwości wskazania alternatywnej lokalizacji dla tej inwestycji zdecydowano o przeprowadzeniu kolejnego etapu konsultacji społecznych, w którym mieszkańcy Wrzosów wskażą propozycje innych inwestycji, jakie mogłyby być zrealizowane zamiast wybiegu dla psów.

Załączniki

Informacje o konsultacjach w mediach lokalnych

Opracowanie:

Wydział Komunikacji Społecznej i Informacji Urzędu Miasta Torunia
ul. Wały gen. Sikorskiego 8
87-100 Toruń
E: wksii@um.torun.pl
T: 56 611 87 47

Załącznik Informacje w mediach lokalnych

Strona internetowa www.torun.pl, 14 września 2017 r.

TORUŃ

MIASTO TURYSTYKA KULTURA NAUKA SPORT

Urządzamy park przy Chmielnej

Miasto | Data publikacji: 14 września 2017 | Autor: Maria Marcinkowska

KONSULTACJE SPOŁECZNE
Wpływamy na Toruń

Zapraszamy mieszkańców Wrzosów do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych w sprawie zagospodarowania parku przy ul. Chmielnej.

Park przy ul. Chmielnej to niewielki teren zieleni położony między ulicami: Słoneczną oraz Fasolową. Obecnie stanowi on niezagospodarowany obszar, z którego najczęściej korzystają mieszkańcy posiadający psy oraz osoby docierające z okolicy do przystanku autobusowego linii nr 27.

W 2016 r. mieszkańcy zaproponowali zagospodarowanie tego obszaru zieleni w ramach budżetu partycypacyjnego na 2017 r. Zaproponowano wówczas przekształcenie terenu w skwer rekreacyjno-sportowy. Projekt uzyskał 1064 głosy poparcia. Zakłada: instalację ławek, budowę boiska do badmintona, piłki nożnej, siłowni zewnętrznej oraz placu zabaw. Z kolei do budżetu partycypacyjnego na 2018 r. został złożony wniosek polegający na urządzeniu w tym miejscu także wybiegu dla psów oraz zwiększeniu liczby urządzeń w siłowni zewnętrznej, a także chodnika w jednej z części parku. Ten pomysł mieszkańców zdobył 617 głosów i został przez nich wybrany do realizacji.

Umieszczając na liście do głosowania drugi z opisywanych projektów Urząd Miasta Torunia zastrzegł, że realizacja będzie poprzedzona konsultacjami społecznymi, ponieważ grupa mieszkańców zgłosiła sprzeciw wobec tego przedsięwzięcia. Stąd konsultacje społeczne, podczas których podejmiemy próbę rozwiązania problemu.

W ramach konsultacji zaplanowano warsztaty z wykorzystaniem map. Omówimy problem, przeanalizujemy możliwości, a jeżeli się uda to wspólnie zaplanujemy rozwiązania, które warto zastosować w parku przy Chmielnej, tak aby stał on się miejscem, z którego mieszkańcy będą chętnie korzystać.

Zapraszamy na spotkanie **20 września 2017 r. (środa) o godz. 17:00** w **Szkole Podstawowej nr 9, ul. Rzepakowa 7/9.**

Jeśli nie możesz wziąć udziału w spotkaniu, napisz do nas na adres: konsultacje@um.torun.pl. Na opinie **czekamy do 6 października 2017 r.**

Konsultacje społeczne prowadzi Wydział Komunikacji Społecznej i Informacji, tel. 56 611 86 81, mail: konsultacje@um.torun.pl

cały tekst:

Zapraszamy mieszkańców Wrzosów do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych w sprawie zagospodarowania parku przy ul. Chmielnej.

Park przy ul. Chmielnej to niewielki teren zieleni położony między ulicami: Słoneczną oraz Fasolową. Obecnie stanowi on niezagospodarowany obszar, z którego najczęściej korzystają mieszkańcy posiadający psy oraz osoby docierające z okolicy do przystanku autobusowego linii nr 27.

W 2016 r. mieszkańcy zaproponowali zagospodarowanie tego obszaru zieleni w ramach budżetu partycypacyjnego na 2017 r. Zaproponowano wówczas przekształcenie terenu w skwer rekreacyjno-sportowy. Projekt uzyskał 1064 głosy poparcia. Zakłada: instalację ławek, budowę boiska do badmintona, piłki nożnej, siłowni zewnętrznej oraz placu zabaw. Z kolei do budżetu partycypacyjnego na 2018 r. został złożony wniosek polegający na urządzeniu w tym miejscu także wybiegu dla psów oraz zwiększeniu liczby urządzeń w siłowni zewnętrznej, a także chodnika w jednej z części parku. Ten pomysł mieszkańców zdobył 617 głosów i został przez nich wybrany do realizacji.

Umieszczając na liście do głosowania drugi z opisywanych projektów Urząd Miasta Torunia zastrzegł, że realizacja będzie poprzedzona konsultacjami społecznymi, ponieważ grupa mieszkańców zgłosiła sprzeciw wobec tego przedsięwzięcia. Stąd konsultacje społeczne, podczas których podejmiemy próbę rozwiązania problemu.

W ramach konsultacji zaplanowano warsztaty z wykorzystaniem map. Omówimy problem, przeanalizujemy możliwości, a jeżeli się uda to wspólnie zaplanujemy rozwiązania, które warto zastosować w parku przy Chmielnej, tak aby stał on się miejscem, z którego mieszkańcy będą chętnie korzystać.

Zapraszamy na spotkanie **20 września 2017 r. (środa) o godz. 17:00** w **Szkole Podstawowej nr 9, ul. Rzepakowa 7/9.**

Jeśli nie możesz wziąć udziału w spotkaniu, napisz do nas na adres: konsultacje@um.torun.pl. Na opinie **czekamy do 6 października 2017 r.**

Konsultacje społeczne prowadzi Wydział Komunikacji Społecznej i Informacji, tel. 56 611 86 81, mail: konsultacje@um.torun.pl

Data publikacji: 2017-09-14

Facebook, profil Mój Toruń, 19 września 2017 r.

Facebook, profil Dzień Dobry Toruń, 17 września 2017 r.

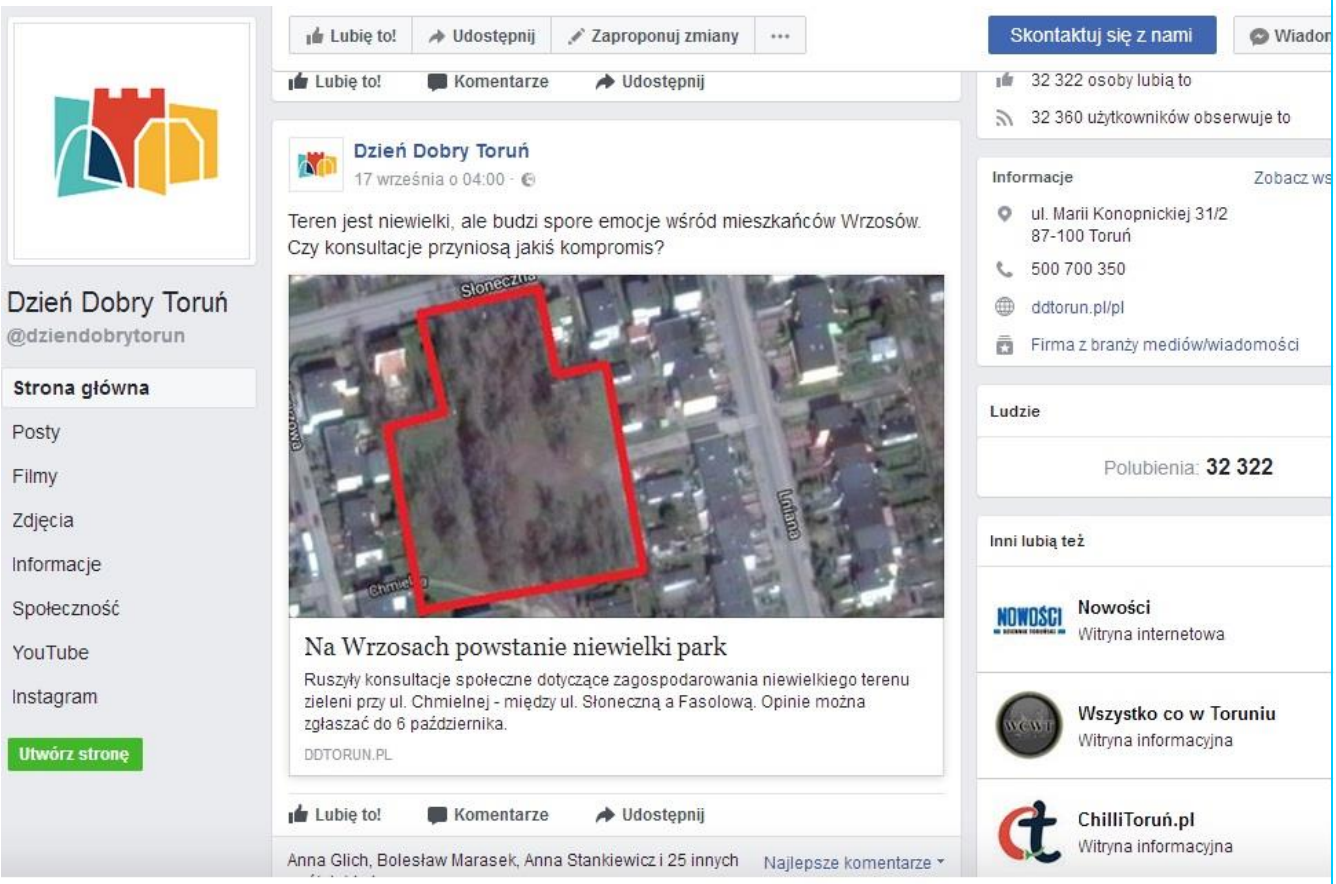

Facebook, profil Dzień Dobry Toruń, komentarze

Facebook, profil Dzień Dobry Toruń, 17 września, komentarze

Facebook, profil Dzień Dobry Toruń, 17 września, komentarze

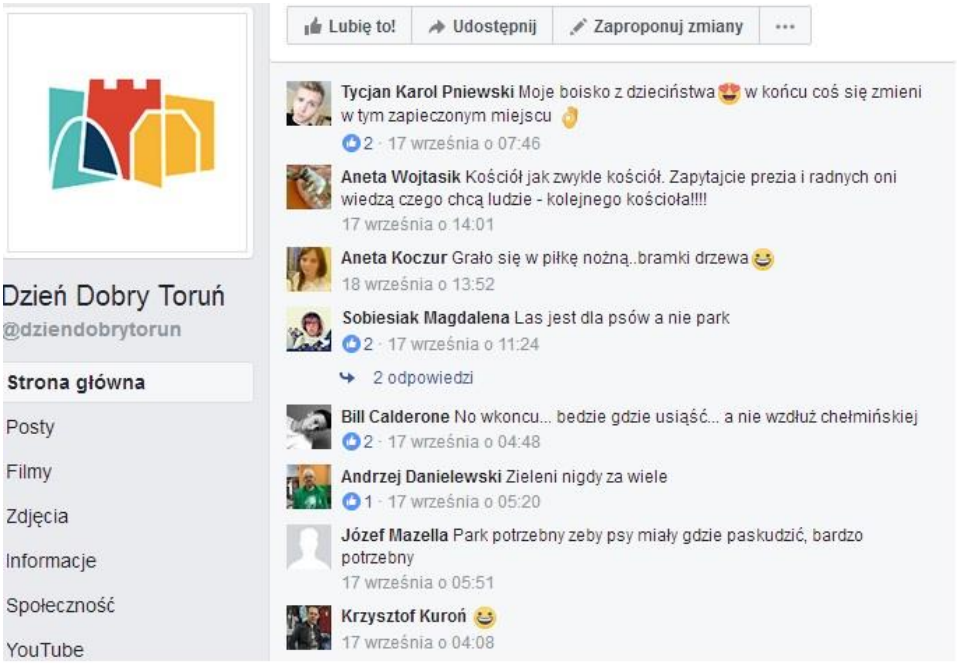

Nowości, 17 września 2017 r.

Nowości
20.09.17 nr: 219 str. 7 nakład: 14000 egz.

Urządzamy park przy Chmielnej

Konsultacje Toruński magistrat zaprasza mieszkańców Wrzosów do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych w sprawie zagospodarowania parku przy ul. Chmielnej, między ulicami Słoneczną oraz Fasolową.

W ramach budżetu partycypacyjnego na 2017 r. mieszkańcy zaproponowali przekształcenie terenu w skwer rekreacyjno-sportowy. Zaplanowano: m.in. budowę boiska do badmintona, piłki nożnej, siłowni zewnętrznej i placu zabaw. Z kolei do budżetu partycypacyjnego na 2018 r. został złożony wniosek zakładający urządzenie w tym miejscu także wybiegu dla psów oraz zwiększenie liczby urządzeń w siłowni zewnętrznej.

Umieszczając na liście do głosowania drugi z opisywanych projektów Urząd Miasta Torunia zastrzegł, że realizacja będzie poprzedzona konsultacjami, ponieważ grupa mieszkańców zgłosiła sprzeciw wobec tego przedsięwzięcia. Stąd konsultacje społeczne, podczas których podjęta zostanie próba rozwiązania problemu. Spotkanie konsultacyjne odbędzie się w środę 20 września o godz. 17 w SP 9 przy ul. Rzepakowej.

SK